

ZAGADNIENIE REJESTRACJI CHORÓB I SZKODNIKÓW JAKO PODSTAWA RACJONALNEGO STOSOWANIA ZABIEGÓW CHEMICZNYCH

JADWIGA OPYRCHAŁOWA

Katedra Entomologii WSR, Wrocław

Rejestrację chorób i szkodników rozumiem jako możliwie wierne poznanie i odnotowanie zjawisk przyrodniczych zaistniałych w określonym czasie na odcinku nas interesującym. Rejestracja jako taka jest zatem w naszych warunkach nie tylko podstawowym materiałem statystycznym, który objaśnić może rolę i znaczenie gospodarcze poszczególnych gatunków chorób i szkodników, ale przede wszystkim daje materiał analityczny do jednej z najważniejszych dziedzin ochrony roślin, jakim jest potrzeba poprawnego prognozowania i sygnalizacji pojawów czynników destruktywnych w produkcji roślinnej.

Rejestracja — jako podstawa prognoz i sygnalizacji — jest zatem w dalszym efekcie tym czynnikiem, który musi uzasadniać i regulować realizację wszystkich zabiegów chemicznych stosowanych w ochronie roślin, tak w zakresie ich zasięgu, jak i częstotliwości.

Równocześnie trzeba stwierdzić, że rejestracja łącznie z towarzyszącymi, jej odcinkami pracy ochrony roślin jest jednym z najtrudniejszych zadań. Trudności te, jak można sądzić z obserwacji, rozpoczynają się i nagromadzają na szczeblu pierwszego ogniwa rejestracji, jakim jest kontakt pracownika terenowego służby ochrony roślin z obserwowanym polem.

W tym właśnie pierwszym etapie istnieje konieczność przede wszystkim postawienia trafnej diagnozy, tj. ustalenia przynależności gatunkowej interesującego nas szkodnika czy choroby. Sprawa przynależności licznych możliwych gatunków jest w każdym przypadku poszerzona o trudności rozróżniania co najmniej kilku stadiów rozwojowych określonych sprawców uszkodzeń. Poprawna diagnoza musi równocześnie uwzględniać także pewne zjawiska fizjologiczne rośliny żywicielskiej, a również w szeregu przypadków cały splot zjawisk towarzyszą-

cych pojawom szkodników i chorób. Przykładowo: szereg naturalnych ogniw redukujących populację, jak spasożytywanie, drapieżnictwo i inne. Dodatkowym, a w wielu przypadkach koniecznym uzupełnieniem spostrzeżenia będą inne czynniki ekologiczne warunkujące występowanie szkodnika czy choroby.

Obserwacje biologiczno-ekologiczne stawiającego diagnozę i rejestrującego muszą być dla potrzeb praktyki rolniczej wyrażone w liczbach określających możliwie wiernie liczebność zjawiska zarówno w relacji aktualnego nasilenia występowania, jak i ewentualnej szkodliwości określonego gatunku.

Ostatecznym wnioskiem podsumowującym wyrażone w skrócie zadania i potrzeby rejestracji, prognoz i sygnalizacji ochrony roślin jest postulat wysokich kwalifikacji koniecznych dla pracowników tej służby zarówno w zakresie znajomości zawodu, jak również w sferze rzetelności i uczciwości realizowania wszystkich wytycznych ustalonej w tym zakresie metodyki.

Mogłam stwierdzić wielokrotnie, że postulaty te wysuwane pod adresem służby ochrony roślin nie są poprawnie realizowane w terenie. Istnieją w praktyce terenowej poważne trudności, które powodują, że w niektórych przypadkach materiały rejestracyjne przekazywane przez służbę ochrony roślin nie zawsze przedstawiają potrzebną wartość dokumentacyjną i to tak na odcinku diagnostyki, jak jeszcze częściej na odcinku rzetelności statystycznej.

O niektórych spostrzeżeniach z tego zakresu mogę mówić na podstawie obserwacji poczynionych w ostatnich 5 latach moich badań naukowych, w których jednym z fragmentów pracy była rejestracja szkodników buraka cukrowego na Dolnym Śląsku. Ponadto na tematy związane z trudnościami i „bolączkami” rejestracji, prognoz i sygnalizacji w ochronie roślin miałam okazję dyskusowania z pracownikami tej służby na wielu kursach i spotkaniach w różnych środowiskach, a w szczególności z terenów następujących województw: gdańskiego, katowickiego, krakowskiego, opolskiego, rzeszowskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego. O dyskusjach w regionalnie szerszym gronie pracowników ochrony roślin wspominam dlatego, ponieważ szereg uwag wysuniętych odnośnie potrzeb rejestracji musi wynikać w tych warunkach nie tyle z usterek pracy personelu Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin, ile z przyczyn natury organizacyjnej i „odgórnego”, nie zawsze poprawnego, ustawienia tych zagadnień.

Niektóre z przyczyn powodujących obniżenie wartości materiałów rejestracyjnych widzę w następującej kolejności:

1. Niewłaściwe ustawianie planów pracy Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin. — Jak mogłam stwierdzić, linia głównego zaintere-

sowania i aktywności w realizacji zadań ochrony roślin jest wyznaczona, wbrew potrzebom, przede wszystkim planami wykonania zabiegów chemicznych obejmujących corocznie większe arealy upraw. Chemizacja środowiska nie jest wielokrotnie w tych przypadkach poprzedzona aktualnym rozeznaniem potrzeb, a co za tym idzie, celowości i opłacalności zabiegów. Wykonanie planu oprysków względnie opylów jest w tych wypadkach bez rzetelnej podbudowy prognoz i lokalnej sygnalizacji funkcją mechaniczną i z taką często spotykałam się w terenie.

Poważnym zaniedbaniem jest również na tym odcinku systematyczny brak kontroli skuteczności zabiegów.

Należy jeszcze podkreślić, że zwrócenie uwagi głównie na realizację planów chemicznego zwalczania pasożytów roślin jest jeszcze o tyle bardziej szkodliwe, że w ogóle zawęża metody ochrony roślin sprowadzając jej zadania do jednego i to stosunkowo wąskiego wycinka zagadnień. Jest to oczywiście ze szkodą nie tylko dla samej rejestracji prognoz i sygnalizacji, ale przede wszystkim dla produkcji roślinnej jako takiej.

W tych warunkach — wysunięcie na pierwszy plan zadań planu chemicznego — z odsunięciem zagadnień fachowych związanych z rejestracją — nie tyle na drugi, co zgoła na dalszy odcinek zainteresowań — budzi uzasadniony niepokój fałszywego i niebezpiecznego dla ochrony roślin przestawienia kolejności jej obowiązków.

2. Kwalifikacje terenowego personelu ochrony roślin są w wielu przypadkach niewystarczające w stosunku do potrzeb rejestracji. Uwagi odnośnie kwalifikacji dotyczą w tym przypadku zarówno wiadomości fachowych dla prawidłowej diagnostyki w zakresie ustalenia składu gatunkowego występujących chorób i szkodników, jak również co jest niejednokrotnie ważniejsze, braku osobistego zainteresowania i rzetelności w obliczeniach dotyczących metodycznego ustalenia skali nasilenia poszczególnych gatunków.

Ten brak kwalifikacji jest o tyle bardziej niepokojący, że w dziedzinie rolnictwa i ochrony roślin istnieją szczególnie dogodne możliwości ich podniesienia. Rolnicze Studia Zaoczne prowadzone przez Wyższe Szkoły Rolnicze, Eksternistyczne Studia Magisterskie, a nawet możliwość wykonania pracy doktorskiej z zakresu ochrony roślin powinny znaleźć większe zainteresowanie pośród personelu ochrony roślin. Jak dotąd — możliwości tych kierunków studiów są przez naszych „ochroniarzy” wykorzystywane bardzo rzadko. Przyczyna tego stanu rzeczy może być wieloraka, ale można jej również upatrywać między innymi w braku jakichkolwiek bodźców regulujących sprawę na tym odcinku. Mogą to być zarówno możliwości w zakresie objęcia określonych stanowisk i awansu, jak również dodatki specjalne. Warto tutaj również

przypomnieć, że przykładowo w Niemieckiej Republice Demokratycznej tytuł doktorski nie jest rzadkością zarówno wśród personelu, jak i wśród kierowników poszczególnych Stacji. Tym stopniem naukowym, o ile mi wiadomo, jak dotąd nie legitymuje się żaden z pracowników terenowych polskiej służby ochrony roślin.

3. Niedostateczna kontrola wiarygodności materiałów rejestracyjnych sygnalizowanych w raportach terenowych. — Mając na uwadze to, że — jak wspomniałam we wstępie — największe trudności rejestracji nagromadzają się na szczeblu powiatowym, istnieje realna potrzeba udzielenia częstszej i bardziej uregulowanej, niż to dotąd miało miejsce, pomocy potrzebnej personelowi terenowemu. Pomoc ta może być realizowana poprzez nasilenie kontroli wiarygodności materiałów rejestracyjnych i to tak w sensie diagnostycznym, jak i statystycznym. Realizacja tego typu sprawdzenia wartości danych, które odnotowane są w odnośnych formularzach i drukach, jest jak mogłam to również stwierdzić w szeregu przypadków, niewystarczająca.

4. Brak współpracy na odcinku rejestracji pomiędzy personelem terenowym a personelem naukowym różnych placówek, w tym również Wyższych Szkół Rolniczych. Wydaje się, że częściowej pomocy w zakresie usunięcia niedociągnięć, w szczególności w odniesieniu do potrzeb podniesienia kwalifikacji personelu terenowego, jak również w odniesieniu do potrzeby kontroli wiarygodności materiałów rejestracyjnych, można szukać we współpracy z różnymi placówkami naukowymi. O zainteresowaniach i możliwościach zorganizowania takich metod może świadczyć przykład Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie. WSR w Olsztynie, jak o tym informowała na III Sesji Naukowej IOR prof. dr J. Wengris, prowadzi samodzielnie prace o charakterze rejestracyjnym. Podobnie interesują te sprawy naszą Katedrę Entomologii we Wrocławiu.

5. Brak uzgodnionych form współpracy z instytucjami branżowymi, które są zainteresowane zagadnieniami rejestracji na wybranych odcinkach. — Przykładowo w czasie wykonywania wspomnianych obserwacji własnych nad szkodnikami buraków mogłam stwierdzić brak uzgodnionej metodyki postępowania ze strony jednostek zainteresowanych wyceną występowania chorób i szkodników. Te same potrzeby z tego samego terenu były w pracy dublowane i w efekcie niezgodnionych metod — często nieporównywalne.

Wyrażając swoje uwagi, zdaję sobie sprawę, że konferencja poświęcona wpływom chemicznych zabiegów ochrony roślin na środowisko nie jest miejscem na szczegółowe rozpatrywanie problemów rejestracji. Dlatego swój głos w dyskusji chcę traktować wyłącznie jako sygnał o potrzebie wprowadzenia pewnych usprawnień na odcinku, który nie-

wątpliwie jest najbardziej węzłowym i podstawowym dla rozpatrzenia wszelkich spraw związanych z potrzebą i celowością każdego z zabiegów chemicznych stosowanych i planowanych w ochronie roślin.

Я. Опырхалова

ПРОБЛЕМА РЕГИСТРАЦИИ БОЛЕЗНЕЙ И ВРЕДИТЕЛЕЙ КАК ОСНОВА РАЦИОНАЛЬНОГО ПРИМЕНЕНИЯ ХИМИЧЕСКИХ ОБРАБОТОК

Резюме

В сокращенной форме приведены задачи и нужды регистрации, прогнозов и сигнализации защиты растений. Далее дана критическая оценка ценности регистрируемых материалов и обсуждены некоторые причины, вызывающие снижение ценности этих материалов, а именно: 1. несоответствующее составление планов работы Станции Карантина и Защиты Растений, 2. недостаточная квалификация участкового персонала защиты растений, 3. недостаточный контроль достоверности зарегистрированных материалов, сигнализированных в участковых отчетах, 4. отсутствие сотрудничества между участковым персоналом и учеными различных учреждений, 5. отсутствие согласованных форм сотрудничества с заинтересованными отраслевыми учреждениями.

J. Oprychalowa

THE PROBLEM OF RECORDING DISEASES AND PESTS AS THE BASIS FOR COMPETENT CHEMICAL TREATMENT

Summary

A brief account is given on the use and necessity of recording, forecasting and signalling in plant protection. Next follows a critical appraisal of the recorded material and a discussion on some of the reasons which account for its inferior value, viz 1) faulty planning of work in the Quarantine and Plant Protection Stations, 2) insufficient qualification of the technical staff engaged in the scheme of plant protection, 3) inefficient control of the reliability of recorded materials signalled in the territorial reports, 4) missing cooperation between

the territorial personnel and the academic staff of various centers, 5) lack of coordination of the forms of joint action with the interested centers.